

Piotr KALWIŃSKI

**O WARTOŚCIACH I WARTOŚCIOWANIU
W EDUKACJI HUMANISTYCZNEJ**
Seminarium „Jak pomóc nauczycielom
w przekazywaniu młodzieży wartości?”
KUL, Lublin, 8-9 III 2011

Dwudniowe, ogólnopolskie seminarium z cyklu „Badania i polityka edukacyjna”, zatytułowane „Jak pomóc nauczycielom w przekazywaniu młodzieży wartości? Wartości i wartościowanie w edukacji humanistycznej”, które zorganizowano w dniach 8-9 marca 2011 roku w Lublinie, odbyło się dzięki współpracy Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z Instytutem Badań Edukacyjnych w Warszawie. Współorganizatorami całego przedsięwzięcia były także Katedra Dydaktyki i Edukacji Szkolnej KUL oraz Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Lublinie. Opiekę merytoryczną nad konferencją roztoczyli wybitni badacze podejmujący problematykę aksjologii i edukacji, profesorowie: Jadwiga Puzynina (z Uniwersytetu Warszawskiego), Bogumiła Kaniewska (z Uniwersytetu Adama Mickiewicza) oraz Stefan Sawicki i Krystyna Chałas (z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II), patronat honorowy objęli wojewoda lubelski Genowefa Tokarska, rektor KUL ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk oraz kurator oświaty w Lublinie – Krzysztof Babisz. Obrady odbywały się w jednej z sal konferencyjnych lubelskiego hotelu Victoria, można je było także śledzić online dzięki transmisji w telewizji internetowej.

Ze względu na bardzo dużą liczbę zgłoszeń (podczas ośmiu sesji plenarnych wystąpiło dwudziestu sześciu prelegentów, odbyły się także dwa panele dyskusyjne) dwanaście wystąpień zaprezentowano w formie sesji plakatowej. Postery (niektórym towarzyszyły multimedialne prezentacje) zostały rozwieszone na stelażach przed salą konferencyjną, a ich autorzy udzielali informacji na temat swoich projektów podczas dłuższej przerwy na kawę pierwszego dnia konferencji. Oprócz naukowców z ośrodków akademickich z całej Polski w obradach wzięli udział także pracownicy Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych z Jaworzna i Wrocławia.

Problem wartości i wartościowania rozważany był w aspekcie edukacji szkolnej, ale też uniwersyteckiej. Charakterystyczne dla przebiegu obrad było skupienie się prelegentów na dwóch zasadniczych kręgach tematycznych: na funkcjach literatury i określonych działaniach interpretacyjnych umożliwiających prowadzenie w szkole autentycznej rozmowy o wartościach oraz na diagnozowaniu horyzontu aksjologicznego młodzieży i czynnikach kształtujących wyznawane przez nią wartości.

Wykład inaugurujący obrady przedstawił ks. prof. Andrzej Szostek¹, który rozpoczął od stwierdzenia, iż zasadniczą dla naukowca kwestią jest sposób reagowa-

nia na różnorodność wartości. Potrzebne jest tu nabywanie pokory wobec własnych twierdzeń, a pomaga w tym właśnie nauka. Pokora jest konieczna chociażby dlatego, że w praktyce szkolnej nie uniknie się sytuacji, w której nauczyciel uznaje inne wartości niż uczeń. Należy pamiętać – jak podkreślił ksiądz profesor Szostek – że szkoła musi być apolityczna, ponieważ szczególnie groźna jest ideologizacja prawdy.

W tak zarysowanym kontekście prof. Sławomir Jacek Żurek przedstawił kwestię aksjologii zapisanej w nowej podstawie programowej nauczania języka polskiego. Aksjologię tę tworzy przede wszystkim pięć triad pochodzących z różnych porządków: dobro, prawda, piękno; wiara, nadzieja, miłość; wolność, równość, braterstwo; Bóg, honor, ojczyzna; solidarność, niepodległość, tolerancja. Ta pluralistyczna koncepcja jest świadomym nawiązaniem do tradycji Polski Jagiellońskiej – wielokulturowej i wieloetnicznej. Profesor Żurek mocno podkreślił, że dobór wartości zapisanych w podstawie nie służy ideologizacji, lecz zapewnia narzędzia umożliwiające lepsze rozumienie tekstów kultury, w tym dzieł literackich. Innymi słowy, zaznajomienie ucznia z różnorodnymi postawami moralnymi ma pomóc mu kształtować własną tożsamość i funkcjonować w dzisiejszej kulturze.

Pluralizm, przede wszystkim w odniesieniu do interpretacji, był istotnym motywem kolejnych wystąpień. Prof. Anna Janus-Sitarz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, mówiąc o postawie nauczycieli i wykładowców, przywołała książkę Zygmunta Bauman *Prawodawcy i tłumacze* oraz poglądy Richarda Rorty'ego, by podkreślić, że dialog i zdolność do kompromisu są wartościami koniecznymi dziś w pracy nauczyciela-badacza. Studenci – mówiła profesor Janus-Sitarz – krytykują wykładowców,

którzy ignorują przemiany cywilizacyjne i narzekają, że „dzisiejsza młodzież już nie taka”. Czytanie hermeneutów, takich jak Hans-Georg Gadamer i Jacques Derrida (ich lektura może być owocna w kształtowaniu filozofii czytania, ale też i filozofii życia) pomaga kształcić empatię i sztukę negocjowania, życzliwego słuchania adwersarza, nietraktowania wymiany poglądów w kategoriach walki. W naszym społeczeństwie – zdaniem prelegentki – zanikła umiejętność osiągania konsensusu, zatem kształcenie tych zdolności ma wymiar społeczny.

W podobnym tonie utrzymane było wystąpienie prof. Krzysztofa Biedrzyckiego, również reprezentującego Uniwersytet Jagielloński. W kontekście wiersza Zbigniewa Herberta *Damastes z przydomkiem Prokrustes mówi* pokazał on niebezpieczeństwo przyjęcia jednej interpretacji utworu i narzucenia jej uczniom. Odczytania znaczeń mogą się zmieniać, a kolejne pokolenia uczniów wskażą zapewne w tekście nowe, niedostrzeżone wcześniej przez nauczyciela wartości.

Zagadnienia interpretacji dotykał również kontrowersyjny referat dr. Kordiana Bakuly z Uniwersytetu Wrocławskiego, który podjął prowokacyjną polemikę z jednoznacznie pozytywną i – co podkreślił – utartą w dydaktyce szkolnej interpretacją *Kwiatków świętego Franciszka*. Pokazał, że w tym skądinąd kanonicznym dziele można znaleźć antywartości: samoponiżenie, umartwianie się, pogardę ciała i świata, które współczesny uczeń, nierozumiejący średniowiecznego kontekstu dzieła, może zinterpretować opacznie.

Obok kwestii interpretacyjnych, w wystąpieniach prelegentów pojawił się problem funkcji dzieł literackich jako nośników wartości istotnych w procesie budowania tożsamości (a zatem i szkolnej edukacji). Prof. Andrzej Stoff reprezentujący Uniwersytet Mikołaja Kopernika przekonywał, że ważną racją istotności czytania literatury – według badacza – jest to, że daje

¹ Jeżeli nie wskazano inaczej, prelegenci reprezentowali Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

ona szansę kontaktu z wartościami, których być może w życiu sami byśmy nie doświadczyli. W wypowiedzi profesora Stoffa podkreślony został etyczny aspekt czytelnictwa – uwrażliwienie na Innego.

Pytanie, czy uczenie literatury w szkole może jeszcze umacniać wartości, postawił nestor polonistycznych dydaktyków dr Stanisław Bortnowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na początku wystąpienia udzielił na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Uczenie literatury w dwudziestym pierwszym wieku nie może umacniać wartości, ponieważ uczniowie po prostu nie czytają. Uogólniające sądy o wpływie literatury na czytelnika są nieprawdziwe: utwór, który niesie wartości dla nauczyciela, nie musi nieść ich dla ucznia; literatura może przemawiać do jednostki, ale nie do klasy, ponieważ „sztuka pomocna jest tylko tym, którzy szukają jej pomocy”. Ponadto młodzi żyją w wirtualnym świecie, a literatury uczy się w realnym, między tymi światami nie ma zaś porozumienia. Doktor Bortnowski zarysował też optymistyczną – jego zdaniem – perspektywę. Lekcje polskiego mogą pełnić wychowawcze funkcje nawet wtedy, gdy uczniowie nie czytają, ponieważ na lekcjach tych poruszane są zagadnienia etyczne. Lekcje polskiego powinny być „szczerymi rozmowami o świecie i ludziach”, dlatego „nie do przyjęcia są gęby autorytetu pisarza i nauczyciela”.

Prof. Andrzej Tyszczyk swoje rozważania rozpoczął od problemu kryzysu kultury logocentrycznej – dominujące w kulturze nastawienie na pismo ustępuje wobec preferowania środków wizualnych, rewolucja informatyczna powoduje zastępowanie słowa obrazem – a to z kolei wpływa na zmiany w kulturze. Pojawia się więc dylemat: czy bronić kultury logocentrycznej (a jeśli tak, to jak to czynić), czy dostosować się do kultury wizualnej? Profesor Tyszczyk opowiedział się po stronie tej pierwszej. Konkluzją były postulaty do-

tyczące kształcenia polonistycznego: potrzeba lektury uwzględniającej integralność dzieł literackich oraz nierezygnowania z chronologicznego porządkowania literatury.

Jak już wspomniano, liczne wystąpienia – zarówno w pierwszym, jak i w drugim dniu seminarium – koncentrowały się wokół prób diagnozowania horyzontu aksjologicznego młodzieży oraz przyczyn przyjmowania przez młodych ludzi określonych wartości.

Z perspektywy socjologicznej postawy moralne młodych przedstawił – na podstawie własnych badań – dr Grzegorz Adamczyk. Uzyskane przez niego wyniki wskazują, iż wartości takie, jak demokracja i zaangażowanie obywatelskie, przez młodych ludzi (w wieku od 15 do 24 lat) uznawane były w stopniu nieco mniejszym niż przez populację generalną, odwrotna zaś sytuacja miała miejsce w przypadku autonomii czy przyjemności. Barbara Gelczewska z Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli twierdząco odpowiedziała na pytanie postawione w tytule swojego wystąpienia „Czy wychowujemy pokolenie bezrefleksyjne?”, przyczyny takiego stanu rzeczy upatrując w dominacji kultury ikonograficznej. Elżbieta Brandenburska z Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, opierając się na wynikach przeprowadzonej przez siebie ankiety, mówiła o problemach młodych ludzi w definiowaniu wyznawanych przez nich wartości, a także o towarzyszącej temu zjawisku niepewności ładu aksjologicznego młodzieży.

Optymistyczne dane na temat preferencji aksjologicznych współczesnej młodzieży licealnej przedstawiła prof. Małgorzata Karwatowska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przeprowadzone przez nią badania, niestety na grupie jedynie 120 licealistów, wskazują, że pierwszą trójkę preferowanych wartości w tej grupie sta-

nowią rodzina, miłość i przyjaźń, a młodzież nie prezentuje hedonistycznego nastawienia wobec świata.

W wielu wystąpieniach podejmowano problematykę aksjologii języka młodzieżowego. Dr Joanna Jaklińska-Ciągło ze Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego (z Wydziału Zamiejscowego w Krakowie) przekonywała, że aby skutecznie wspierać rozwój sfery aksjologicznej uczniów, nauczyciele nie powinni rezygnować z cierpliwej pracy na rzecz pogłębienia rozumienia słów, którymi młodzi ludzie często posługują się w sposób bezrefleksyjny, natomiast dr Joanna Wileczek z Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach wskazała na istnienie pewnych zasad porządkujących język nastolatków. Prelegentka rozbawiła, ale też zaszokowała słuchaczy przykładami slangu młodzieżowego (np. „przelotka” – łatwa dziewczyna, „przekoks” – mężczyzna o atletycznej budowie ciała, „blachara” – dziewczyna, która lubi szybkie samochody, czy określenia ojca: „boss”, „prezes”, „wodzu” – wskazujące na podstawową funkcję ojca w świadomości młodego pokolenia). Zauważyła, że znaczenia niektórych słów są negocjowane na internetowych forach młodzieżowych. Według niej slang to forma reakcji nastolatków wobec języka normatywnego, języka edukacji i władzy. Młodzi potrafią bardzo sprawnie przechodzić od slangu do języka normatywnego; slang staje się jednak zagrożeniem, gdy tracą oni tę zdolność.

O problem wartości w języku spierali się prof. Jerzy Bartmiński z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i prof. Jadwiga Puzynina. Profesor Bartmiński twierdził, że za każdym wyborem leksykalnym kryje się wybór aksjologiczny, natomiast profesor Puzynina mocno podkreślała, iż nie wszystkie komunikaty przekazują wartości. Istnieją one jako wydzielona sfera w języku, mogą – ale nie muszą – się w nim aktualizować.

Znaczącym głosem w nurcie refleksji poświęconej diagnozowaniu postaw młodzieży była wypowiedź dr Marii Romanowskiej, doświadczonej nauczycielki oraz wieloletniej pracownicy Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie (koordynatorki zespołów sprawdzających prace maturalne z języka polskiego). Jako egzaminator stwierdziła, że sprawdzanie prac maturalnych to „smutne i gorzkie” doświadczenie. Około czterech tysięcy uczniów otrzymuje zero punktów ze względu na kardynalne błędy rzeczowe. Podała szokujące przykłady wypowiedzi maturalnych (np. że Marek Edelman w czasie wojny przyłączył się do Niemców). Postawiła pytanie, jak to możliwe, że uczniowie, których prace są wyrazem konformizmu i braku odpowiedzialności za słowo, zostali dopuszczeni do egzaminu maturalnego. Jej zdaniem jest to wynik propagowanego od początku lat dziewięćdziesiątych bezstresowego wychowania. Według doktor Romanowskiej uczenie wartości nie może być oparte jedynie na analizowaniu i interpretowaniu szkolnych lektur. Prelegentka podkreśliła, że konieczny jest tu osobisty przykład zaangażowanego i autentycznego w swoich wypowiedziach nauczyciela.

Pesymistyczny wydźwięk miały także inne wypowiedzi. Zdaniem socjologa kultury ks. prof. Leona Dyczewskiego wolność staje się dla młodych wolnością „od”, a nie wolnością „do”, nie jest rozumiana jako „instrument”, ale jako cel sam w sobie. Prof. Leszek Pułka z Uniwersytetu Wrocławskiego stwierdził, że połowa populacji młodych to świadomi konsumenci, a faktyczną triadą ich wartości są dziś „seks, kasa i klasa”. Zauważył też, iż nauczyciele nie mają odwagi otwarcie rozmawiać o tym z uczniami. Opisywał zasady kierujące kulturą mediów w znaczącym stopniu wpływających na wybory aksjologiczne młodych, wskazywał na obecność niezliczonych konwencji i stylów życia, estetyki wulgarności, szoku, groteski i religijne-

go szyderstwa w medialnych przekazach. Prof. Krystyna Bleszyńska ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, podejmując problematykę wartości w społeczeństwie wielokulturowym, mówiła o kryzysie państwa narodowego i znikaniu spajających ram kultury dominującej oraz o powstającej w wyniku tych zjawisk bezdomności ideowej. Pełnoprawność wielu ideologii rozprasza wartości centralne, co – zdaniem prelegentki – prowadzi do charakterystycznej dla wielu młodych postawy: skonstruuuj swój światopogląd z tego, co jest wokół ciebie.

Poruszenie wśród uczestników konferencji wywołało wystąpienie prof. Andrzeja Jędrzejko z Mazowieckiego Centrum Profilaktyki Uzależnień (reprezentującego również SGGW), neurologa i pedagoga, dotyczące etycznych postaw studentów w Polsce. Przedstawił on wyniki badań, które przeprowadził w latach 2007-2010 na grupach liczących od 314 do 417 studentów siedemnastu polskich uczelni. Na pytanie: „Czy prawdziwa jest teza: moje seminaria dyplomowe były prowadzone rzetelnie, dały mi duże wsparcie przy pisaniu pracy?”, twierdząco odpowiedziało w ostatnim roku 61% studentów uczelni publicznych i 42% z uczelni niepublicznych. Omawiając wypowiedzi studentów o seminariach, przytoczył na przykład taką: „Na 11 seminariów tak naprawdę odbyły się dwa. Po prostu nie miał dla nas czasu...

[profesor zwyczajny]”. Opisywał także rynek gotowych prac licencjackich (np. w roku 2010 można było kupić 34 gotowe prace na temat „Agresja wśród dzieci i młodzieży na poziomie gimnazjalnym”) oraz sposoby poszukiwania gotowych prac w zagranicznych ośrodkach uniwersyteckich (w Irlandii, we Włoszech, w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych Ameryki), nieobjętych działaniem programu Plagiat.pl. Według przytoczonych przez niego danych najwyższy odsetek zachowań plagiatowych występuje wśród studiujących pedagogikę, psychologię i zarządzanie; najniższy na medycynie, kierunkach matematycznych i w seminariach duchownych.

Przyjęta przez organizatorów konferencji formuła seminarium umożliwiała prowadzenie swobodnej dyskusji i ożywionej wymiany zdań w kuluarach (budowaniu więzi między uczestnikami sprzyjała zaś uroczysta kolacja przy świecach i akompaniamencie fortepianu na zakończenie pierwszego dnia obrad). Prelegenci zgodnie podkreślali, że niestety brakowało czasu na wymianę zdań na zakończenie kolejnych sesji. Względy organizacyjne (transmisja internetowa) wymagały jednak przestrzegania ścisłej dyscypliny czasowej. W niedalekiej przyszłości planowane jest opublikowanie – w serii wydawanej przez Katedrę Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego KUL – książki zawierającej artykuły naukowe z konferencji.